

# Anita Ganowicz-Bączyk

---

## Starożytne źródła antropocentryzmu

---

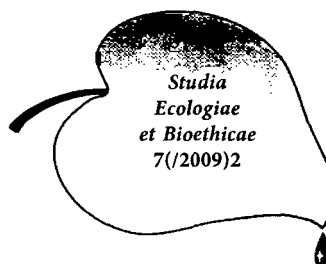
Studia Ecologiae et Bioethicae 7/2, 31-38

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Starożytne źródła antropocentryzmu

### Wprowadzenie

Antropocentryzm wydaje się pojęciem kluczowym dla relacji człowiek-przyroda i chyba najbardziej spornym w etyce środowiskowej. Badanie rozwoju myśli antropocentrycznej w perspektywie historycznej ma na celu pokazanie przebiegu procesu, który doprowadził do kryzysu ekologicznego – zarówno w aspekcie ogólnych trendów cywilizacyjnych, jak i trendów myślowych. Wybór zaprezentowanych nurtów filozoficznych i postaci dyktuje ich szczególne znaczenie dla rozwoju myśli antropocentrycznej, zwłaszcza zaś dla relacji człowiek-przyroda. Chodzi o zobrazowanie ogólnych trendów. Uwaga koncentruje się na myślach europejskiego kręgu kulturowego – przede wszystkim dlatego, że to głównie tzw. cywilizacja zachodnia jest oskarżana o wywołanie obecnego kryzysu ekologicznego, co ma związek z jej wyraźnie antropocentrycznym charakterem.

W historii kultury europejskiego kręgu cywilizacyjnego dostrzegalny jest proces, który ostatecznie doprowadził do teoretycznego usprawiedliwienia odrębności człowieka względem przyrody. Wyróżnić można przynajmniej kilka głównych etapów tego procesu: etap kultury przedfilozoficznej, etap greckiej kultury starożytnej, etap średniowiecznej kultury chrześcijańskiej oraz etap kultury nowożytnej<sup>1</sup>. O ile na poziomie magii i mitu nie ma różnicy między częścią i całością rozumianą w sensie człowieka i przyrody, o tyle złożone procesy kulturowe doprowadziły w Nowożytności do ich zantagonizowania. Wskazuje to, że człowiek niejako „dojrzewał” do tego, aby się z przyrody wyodrębnić.

### Filozofia grecka jako zracjonalizowanie intuicyjnego antropocentryzmu

Przełomowym etapem w procesie rozluźniania się związków człowieka z przyrodą była tzw. rewolucja neolityczna. Doprowadziła ona do rozpowszechnienia się hodowli zwierząt, rolnictwa i związanego z nimi osiadłego trybu życia. Te nowe dla człowieka zjawiska wywarły głęboki wpływ na jego życie, wpłynęły także na zmianę w postrzeganiu przez niego świata.

<sup>1</sup> Por. Z. ŁEPKO, *Problem opozycji człowieka wobec przyrody*, „SEMINARE” 23 (2006), s. 137.

Nastąpiły też przemiany w samym społeczeństwie. Wykształcił się nowy model hierarchiczności, umożliwiający niektórym z członków warstw lepiej sytuowanych na zajęcie się tworzeniem kultury niematerialnej. Z czasem doszło do wytworzenia podstaw bardziej naukowego (w dzisiejszym rozumieniu tego słowa) podejścia do świata. Około V wieku przed Chr. w starożytnej Grecji, inspirowany zapewne nieco wcześniejszymi, lecz nieznanymi nam obecnie wpływami myśli bliskowschodniej, wykształcony został nowy paradygmat w badaniu rzeczywistości<sup>2</sup>. Kryteriami badań stały się prawdziwość, argumentowanie, uzasadnianie i dowodzenie, a nowa metoda polegała na prowadzeniu dyskursywnej argumentacji wiodącej do uzasadnienia określonej tezy. Zapoczątkowały ją pierwsze filozofie przyrody oraz rozwijające się intensywnie nauki matematyczne. Jej uzupełnienie dokonało się w filozofii Sokratesa. Dopełnienie w formie nauki dedukcyjnej uzyskała ona zaś w dziełach Platona i Arystotelesa.

Wspomniane prądy umysłowe formujące się w starożytnej Grecji okresu klasycznego Karen Gloy określa mianem „greckiego oświecenia”<sup>3</sup>. To w ich ramach dokonywała się krytyka mitologicznego sposobu myślenia, a także ówczesnych instytucji społecznych.

Krytyka ta niosła ze sobą poważne konsekwencje. Odrzucenie mityczno-magicznego światopoglądu doprowadziło do zachwiania opartego na nim obrazu świata<sup>4</sup>. Runęło wyobrażenie o harmonijnym, przyjaznym Wszechświecie rządzone przez bóstwa, które pilnowały, aby odwieczny porządek rzeczy pozostał nienaruszony. Pojawiła się też wątpliwość, co do pozycji człowieka w świecie.

Zjawiska te znalazły swe odzwierciedlenie w ówczesnych poglądach filozoficznych. Ponieważ nauki szczegółowe o przyrodzie nie istniały wówczas jeszcze, filozofia była ich prekursorem. To w jej ramach starano się odnaleźć pierwsze zasady bytu, prawidłowości w świecie, a także wyjaśnić sposób istnienia Wszechświata i szereg zjawisk przyrodniczych, które wcześniej wyjaśniały mity, m.in. pogodę czy zjawiska astronomiczne. Chociaż ludzie posiadali już zasób wielu informacji o świecie oraz trafnych na jego temat spostrzeżeń, to jednak w swej nieusystematyzowanej formie nie stanowiły one jeszcze nauki.

### **Elementy postawy antropocentrycznej w koncepcjach mechanistycznych**

Elementy postawy antropocentrycznej można odnaleźć już w koncepcjach mechanistycznych pierwszych filozofów przyrody. Zajmowali się oni głównie światem, jego budową, tym, skąd się wziął, co sprawia, że jest taki, jaki jest.

---

<sup>2</sup> Jak się okazuje, nauka powstała w Babilonii czy Chinach posiadała zupełnie inną strukturę, niż ta grecka. Stąd dopiero na Grecję wskazuje się jako kolebkę współczesnej nauki.

<sup>3</sup> K. GLOY, *Das Verständnis der Natur. Erster Band. Die Geschichte des wissenschaftlichen Denkens*, München 1995, s. 73.

<sup>4</sup> Por. J. DĘBOWSKI, *Filozoficzne źródła refleksji ekologicznych*, Olsztyn 1996, s. 10.

Człowiek nie stanowił centrum ich rozważań. W swoich dociekaniach częstokroć nawiązywali do koncepcji mitologicznych. Kosmogonie były bowiem najwcześniejszą, w miarę spójną próbą wyjaśnienia skąd wziął się świat i jakie rządził nim zasady. Zagadnienie początku świata było też pierwszym zagadnieniem filozofii. Próby jego rozwiązania można już określić mianem kosmologii. Zdaniem Władysława Tatarkiewicza przedstawiciele klasycznej epoki w filozofii greckiej (zwłaszcza Platon i pitagorejczycy) także korzystali z tradycji religijnej, skąd czerpali naukę o stworzeniu świata czy boskości planet i gwiazd<sup>5</sup>.

Wśród koncepcji filozofii przyrody, jakie rozwijały się w starożytnej Grecji, na uwagę – ze względu na swe reperkusje we współczesności – zasługują dwa nurty. Mianowicie nurt, który doprowadził do materialistycznego (i monistycznego) spojrzenia na świat, oraz nurt, z którego rozwinął się mechanistyczny obraz Wszechświata<sup>6</sup>.

Do pierwszego zakwalifikować można Talesa, Anaksymenesa, Anaksymandra, Ksenofanesa, Heraklita, Empedoklesa.

Zgodnie z tymi pierwotnymi koncepcjami przyroda była materialna. Jej zasadniczą własnością był ruch rozumiany jako proces rozwijający się sam przez się, bez ingerencji czy uwarunkowań z zewnątrz. Co istotne, greccy filozofowie przyrody nie znali jeszcze pojęcia czystej materii, jak też nie rozróżniali materii od jej formy, kształtu. Przypisywali natomiast przedmiotom materialnym cechy duchowe, a życie uważali za nieodłączne od materii<sup>7</sup>. Pozbawiali jednak przyrodę czynnika nadprzyrodzonego. Charakterystyczna dla świata była harmonia. Dlatego filozofowie poszukiwali zasady decydującej o tej harmonii. Wskazywano na wodę (Tales), powietrze (Anaksymenes), ziemię (Ksenofanes), ogień (Heraklit), bezkres, coś nieokreślonego (Anaksymander) albo zmienność w obrębie wymienionych czterech żywiołów (Empedokles)<sup>8</sup>.

Propagowanie zasady, że z jednego wszystko powstaje i do jednego się rozpada utorowało drogę ku pogładowi atomistycznemu<sup>9</sup>. Przedstawicielami nurtu atomistycznego byli m.in. Leukippos, Demokryt oraz Epikur. Według nich świat tworzą atomy łączące się ze sobą zgodnie ze stałymi prawami. Immanentną własnością atomów jest, tłumaczony ich mechanicznym ciężarem, ruch. Jest on jedyną zmianą, jakiej atomy ulegają. Atomizm sprowadzał obserwowane różnice w przyrodzie do różnic ilościowych jedynie, a nie jakościowych, zaś świat wyjaśniał mechanicznym działaniem materialnych sił<sup>10</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii. Tom 1. Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1998, s. 19-21 i 24.

<sup>6</sup> Por. S. ZIĘBA, *Natura i człowiek w ekologii humanistycznej*, Lublin 1998, s. 94-95.

<sup>7</sup> Por. W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii. Tom 1*, s. 25.

<sup>8</sup> Por. S. ZIĘBA, *Natura i człowiek w ekologii humanistycznej*, s. 94.

<sup>9</sup> Por. A. KROKIEWICZ, *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 2000, s. 92.

<sup>10</sup> Por. W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii. Tom 1*, s. 48 i 141-142 i A. SIKORA, *Od Heraklita do Husserla. Spotkania z filozofią*, Warszawa 2001, s. 42-43.

Pogląd materialistyczno-mechanistyczny nie dopuszczał celowości w przyrodzie i opisywał świat jako pozbawiony transcendujących go pierwiastków duchowych. W tym świetle godne uwagi wydaje się przekonanie Demokryta na temat człowieka. Jego zdaniem człowiek wymyka się mechanicznym prawom przyrody, jest w stanie je zrozumieć i wykorzystywać tę wiedzę dla własnych potrzeb<sup>11</sup>. Przeświadczenie to ma charakter antropocentryczny. Z drugiej strony, człowiek nie jest istotą duchową w tym sensie, że transcenduje materię. Myśliciele tego nurtu nie uznawali bowiem istnienia niematerialnej, a tym bardziej nieśmiertelnej duszy. Człowiek posiada duszę, ale rozumianą jako wspólna wszystkim istotom żywym materialna zasada życia.

### Początki antropocentryzmu w filozofii

W poglądach filozofów przyrody postawa antropocentryczna nie była artykułowana wprost. Początki wyrażanego jawnie antropocentryzmu w filozofii europejskiej notuje się dopiero od Sokratesa. On bowiem jako pierwszy za główny przedmiot rozważań filozofa uznał człowieka – i na nim skoncentrował swoją uwagę. Jego zdaniem filozofia nie jest wiedzą o bycie jako takim i o rzeczywistości przyrodniczej, ale wiedzą o człowieku – indywidualnej, konkretnej osobie. Wiedza o rzeczywistości jako takiej jest niemożliwa, nie można bowiem dowieść istnienia jakiegokolwiek ontologicznej podstawy ludzkiego poznania. Dlatego człowiek może poznawać jedynie samego siebie. Powinien to czynić, gdyż stanowi jedność z kosmosem. Poznając siebie, poznaje również kosmos. Sokrates zrezygnował zatem z dotychczasowych rozważań filozofów przyrody na temat powstania świata, zasad go konstytuujących i zagadnień materii, ruchu czy zmienności. Skupił się natomiast na problematyce moralnej, stanowiącej podstawę wiedzy, którą każdy człowiek musi zdobywać w sobie i swoim wewnętrznym doświadczeniu sam<sup>12</sup>.

Sokrates kultywował przede wszystkim ludzki indywidualizm oraz rozwijanie w sobie pełnego człowieczeństwa<sup>13</sup>. Cechy te stanowiły dla niego wartość najwyższą. Sprzeciwiał się więc podporządkowaniu życia jednostki społeczeństwu, a postulował poświęcanie się raczej własnemu rozwojowi, doskonaleniu się w cnotach, dbanie o dobro własnej duszy. Duszę rozumiał Sokrates jako wewnętrzne rozeznanie dobra i zła przez człowieka. Ponieważ zaś nie wiedział, czy dusza jest nieśmiertelna, jego postulaty odnosiły się do tego, co tu i teraz – do życia sprawiedliwego<sup>14</sup>. To dzięki swojej duszy człowiek transcenduje przyrodę i zajmuje w świecie pozycję dominującą.

---

<sup>11</sup> Por. A. KROKIEWICZ, *Zarys filozofii greckiej*, s. 218.

<sup>12</sup> Por. I. KROŃSKA, *Sokrates*, Warszawa 1989, s. 98.

<sup>13</sup> Por. R. PALACZ, *Klasyki filozofii*, Warszawa 1987, s. 31-33.

<sup>14</sup> Por. I. KROŃSKA, *Sokrates*, s. 93-96.

Ujmując przedmiot filozofii w ten sposób Sokrates ukazał nowe horyzonty poznawcze filozofii. Jego oddziaływanie na kolejne pokolenia filozofów ukształtowało nowy system wartości, a także zmieniło relacje człowieka wobec przyrody – koncentrując się na człowieku sprzyjało bowiem rozwojowi antropocentryzmu<sup>15</sup>.

### Teleologizm a antropocentryzm

Kolejnym krokiem w kierunku wyodrębniania się człowieka ze świata przyrody były koncepcje teleologiczne. Najwyraźniej wyartykułowane zostały one przez Platona oraz jego ucznia, Arystotelesa. To ich poglądy oddziaływały na dalszy rozwój filozofii, a wraz z nią antropocentryzmu.

O ile Sokrates wprowadził do rozważań nad człowiekiem moralny punkt widzenia, o tyle Platon przeniósł go również na przyrodę, badając przyrodę szukał bowiem oprócz przyczyn zjawisk także ich celu. W przeciwieństwie więc do filozofów postulujących mechanicyzm pojmował przyrodę finalistycznie<sup>16</sup>.

W swoim postrzeganiu świata przyrody Platon zdecydowanie sprzeciwił się koncepcjom mechanistycznym. W proponowanej przez siebie teorii idei deprecjonował co prawda świat materialny jako niedoskonałe odbicie umysłowej rzeczywistości idei, wiecznej i niezmiennej. Uznawał jednak fakt jego stworzenia przez ideę dobra, nazwaną Demiurgiem. Miała być ona przyczyną świata dobrą, mądrą, a przede wszystkim celową. Platon wyrażał nawet przekonanie, że świat musiał zaistnieć jako naturalna konsekwencja emanacji dobra. Stąd świat zmysłowy miał jednocześnie jeszcze jedną przyczynę: konieczność. Ta zaś była przyczyną mechaniczną i bezcelową. Działając w świecie, który jako całość był rozumny i wieczny, posiadał duszę oraz umysł, a jego zasadę stanowiła harmonia, konieczność wprowadzała do niego przymus praw mechanicznych. Człowiek nie mógł tych praw zmienić, ale mógł je poznawać i ich znajomość wykorzystać dla swego pożytku. Te dwa elementy: istnienie stałych praw mechaniki i możliwość panowania człowieka nad przyrodą dzięki ich poznawaniu i wykorzystywaniu, stanowią jedyne (ale jakże istotne) punkty stykowe z teorią Demokryta<sup>17</sup>. Dla Platona Wszechświat stanowił zatem połączenie celowości i konieczności, idealnych wzorów i bezkształtnej materii. Platońskie ujęcie bezkształtnej materii, stanowiącej abstrakcyjny składnik ciał, przyswoił sobie Arystoteles. Następnie weszło ono na stałe do rozważań filozofów o przyrodzie<sup>18</sup>.

Kolejnym istotnym elementem wizji platońskiej był dualizm duszy i ciała. Wiązał się on z deprecjonowaniem ciała ludzkiego jako więzienia dla niematerialnej i nieśmiertelnej duszy. Z jednej strony ciało przynależało więc do świata

---

<sup>15</sup> Por. S. ZIĘBA, *Natura i człowiek w ekologii humanistycznej*, s. 96-97.

<sup>16</sup> Por. W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii. Tom 1*, s. 94.

<sup>17</sup> Por. A. KROKIEWICZ, *Zarys filozofii greckiej*, s. 292-296.

<sup>18</sup> Por. W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii. Tom 1*, s. 93.

materialnego, pozornego i niedoskonałego, przemijającego. Z drugiej strony dusza stanowiła część świata idei, świata prawdziwego, doskonałego, wiecznego i niezmiennego, nieograniczonego. Zdaniem Platona, to dusza stanowiła istotę człowieka, a także zasadę życia, której podlega ciało, i bez której jest ono martwe<sup>19</sup>. Człowiek powinien zatem odwrócić się od świata złudy i przemijających zjawisk, a dążyć do celu, którym jest rzeczywistość idei<sup>20</sup>.

Widać u Platona wyraźne deprecjonowanie świata materialnego, zarówno przyrody jako całości, jak i ciała ludzkiego. Świat umysłu, idei stanowił dla niego jedyną realność, jedyny wartościowy przedmiot zainteresowania. Stąd można wnioskować, że filozofia Platona była silnie antropocentryczna. Skupiała się bowiem głównie na umyśle, czyli na tym, co wyróżnia człowieka w świecie materii i co umożliwia mu transcendowanie tego świata.

Arystoteles podążył nieco odmiennym torem rozumowania niż Platon. Podobnie jak on odrzucił mechanistyczny obraz natury, jednak zaproponowana przez niego wizja przyrody była całościowa, holistyczna. Według Arystotelesa, do interpretacji świata analiza powiązań przyczynowo-skutkowych nie była wystarczająca, ale konieczne było rozpatrywanie go także ze względu na jego cele. Poprzez wyabstrahowanie z rzeczy jej aspektu materialnego i formalnego, starał się więc uzgodnić ze sobą materialistyczną filozofię przyrody z idealizmem Platona<sup>21</sup>.

Odmitologizując obraz rzeczywistości, formułując podstawowe prawa przyrody i tworząc adekwatną, popartą obserwacjami koncepcję natury, położył Arystoteles podwaliny pod powstanie nauk biologicznych<sup>22</sup>.

Zdaniem Arystotelesa, przyroda istnieje realnie, obiektywnie i niezależnie od człowieka<sup>23</sup>. Według niego istotę przyrody stanowi różnorodność. To ona warunkuje życie w ogóle. Pluralizm przejawów świata stanowi o jego wartości. W świecie immanentnie obecna jest celowość, gdyż jedną z zasadniczych i obserwowalnych własności przyrody stanowi prawidłowość oraz stały kierunek rozwoju. Każdy byt ma wyznaczone miejsce w świecie i swoje funkcje – podobnie człowiek<sup>24</sup>. Przyroda ma być uporządkowana hierarchicznie: najniżej znajduje się bezwładna materia nieorganiczna, następnie materia organiczna, rośliny, zwierzęta. O poziomie zajmowanym w hierarchii bytów decyduje stopień złożoności organizmu, stopień przewagi aktu istnienia nad możliwością. Tak więc z racji wysokiego poziomu rozwoju człowiek zajmuje w przyrodzie pozycję naczelną<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 89-90.

<sup>20</sup> Por. A. SIKORA, *Od Heraklita do Husserla*, s. 53-55 i A. KROKIEWICZ, *Zarys filozofii greckiej*, s. 277.

<sup>21</sup> Por. A. SIKORA, *Od Heraklita do Husserla*, s. 65.

<sup>22</sup> Por. J. DĘBOWSKI, *Filozoficzne źródła refleksji ekologicznych*, s. 22.

<sup>23</sup> Por. S. ZIĘBA, *Natura i człowiek w ekologii humanistycznej*, s. 97-98.

<sup>24</sup> Por. J. DĘBOWSKI, *Filozoficzne źródła refleksji ekologicznych*, s. 21-22.

<sup>25</sup> Por. J. HERSCH, *Wielcy myśliciele Zachodu. Dzieje filozoficznego zdziwienia*, tłum. K. Wakar, Warszawa 2001, s. 42-43 i J. DĘBOWSKI, *Filozoficzne źródła refleksji ekologicznych*, s. 21-22.

Zgodnie z arystotelesowską metafizyką, każdy byt stanowi aktualizację materii przez formę. U organizmów żywych forma stanowi zasadę życia, materia zaś – ciało. To forma stanowi u człowieka i innych istot żywych duszę, jest jego składnikiem immanentnym. Nie zachodzi zatem dualizm duszy i ciała: tworzą one bowiem jedność. Duszę człowiek dzieli ze światem roślinnym i zwierzęcym. Posiada jednak również wyjątkowy w świecie przyrody rozum. Pochodzić ma on z zewnątrz i mieć boskie źródło; w związku z tym jest nieśmiertelny. To właśnie rozumność decydować ma o człowieczeństwie i specyfice człowieka wśród innych bytów<sup>26</sup>.

Arystoteles dowartościował świat materialny dostrzegając w nim boski majestat. Dowartościował również ludzkie ciało, włączając je w świat żywych organizmów. Jednocześnie wyróżnił byt ludzki, uznając go za wyższy rodzaj istnienia w hierarchii jestestw, transcendujący przyrodę dzięki rozumowi. Można dostrzec zatem u Arystotelesa rodzaj wywyższania człowieka ponad świat przyrody. Wyróżnianie to nie ma jednak charakteru deprecjonującego naturę. Antropocentryzm Arystotelesa nie jest bowiem związany z niechęcią do przyrody.

Warto zauważyć, że koncepcje finalistyczne, teleologiczne w ogóle sprzyjają wizji antropocentrycznej. Wyjaśniając świat prowadzą do wniosku, że istnienie człowieka jest celowe, że stanowi on ukoronowanie świata, byt o najwyższej złożoności, najdoskonalszy z bytów materialnych. Współcześnie również spotyka się pogląd, że świat istnieje ze względu na człowieka, jest taki, jaki jest, aby mógł w nim istnieć człowiek (na przykład tzw. zasada antropiczna).

### Uwagi końcowe

Zapoczątkowany przez starożytnych filozofów greckich sposób patrzenia na przyrodę stopniowo zrywał z wcześniejszym jej postrzeganiem jako żywego organizmu, którego człowiek stanowi część składową. W procesie tym dokonywało się uznanie obiektywnego istnienia świata, niezależnego od ludzkiego poznania. Doprowadziło ono ostatecznie do uprzedmiotowienia świata. Przyroda stała się przedmiotem badań i dociekań, stopniowo stawianym w opozycji do podmiotu poznającego – człowieka<sup>27</sup>.

Podkreślić należy, że nauka powstająca w starożytnej Grecji różniła się od tej nowożytnej: jeszcze istniał wówczas rozdział między teorią a praktyką. Rozdział ten był jakby zamierzony. Filozofowie starożytni uznawali bowiem praktyczne zastosowanie swych odkryć niejako za niezgodne z ich przeznaczeniem. Wiedzę zdobywano bardziej dla niej samej, nie zaś ze względów utylitarnych. Dlatego też

---

<sup>26</sup> Por. W. K. C. GUTHRIE, *Filozofowie greccy od Talesa do Arystotelesa*, tłum. A. Pawelec, Kraków 1996, s. 114-117 i 127-129, A. KROKIEWICZ, *Zarys filozofii greckiej*, s. 336-343 i J. HERSCH, *Wielcy myśliciele Zachodu*, s. 44.

<sup>27</sup> Por. K. GLOY, *Das Verständnis der Natur*, s. 77-79.



nie rozwinęła się jeszcze w starożytnej Grecji systematyczna teoria eksperymentu, która wiązałaby matematykę z badaniem przyrody<sup>28</sup>. Dokonało się to dopiero w następnym wiekach.

Artykuł stanowi część drugą cyklu o historii rozwoju antropocentryzmu. Pierwsza część pt. *Mityczno-magiczne źródła antropocentryzmu*, ukazała się w „SEMINARE” 23 (2006), s. 109-120.

## The Ancient Sources of Anthropocentrism

### SUMMARY

Anthropocentrism seems to be a key notion related to the man-nature relation. Probably he is also the most controversial one in environmental ethics. The anthropocentric attitude is sometimes meant to be the main cause of the ecological crisis. One can distinguish at least several stages of the process, which led to this crisis, namely: stage of Magic and Myth, Ancient Times, Middle Ages and Modern Times. The aim of this article is to show the process of development of an anthropocentric thought in the Ancient European culture.

Supposedly the critical phase for this process is so-called Neolithic Revolution. Changes brought by this deeply influenced life of man. Not only affected transformation of his world-view but also had an impact on modification of society itself. Mentioned changes led among other things to the rejection of magic and mythical world-view, in which Universe was perceived as harmonious and friendly place to live in. A doubt appeared instead, what the place of man in world really is. This questions reflected in philosophical views of that time.

To sum up, the originated by Ancient Greek philosophers outlook on nature, in which nature was recognized as a living organism and a man as an immanent part of it, had been gradually dropped out. It appeared that man falls outside the mechanical laws of nature, because he is able to understand them and use this knowledge for his own goals (Democritus), man's soul makes him transcend nature and dominate it (Socrates), man's existence is purposeful, he is superior to other material beings as a crown of nature and the most complex and perfect being (Aristotle). This process led to a recognition of an objective existence of the world, which in fact is independent from a human cognition. Ultimately, this resulted in an objectification of nature as an object of man's cognition and research. Nature was then gradually put in opposition to man – the subject of cognition.

---

<sup>28</sup> Por. Z. ŁEPKO, *Problem opozycji człowieka wobec przyrody*, s. 140.